

Zarzuty i główne argumenty

Po pierwsze, Sąd błędnie uznał, że Izba Odwoławcza prawidłowo przeniosła wnioski z wcześniejszych wyroków Sądu w sprawach połączonych T-292/14 i T-293/14 (XΑΑΛΛΟΥΜΙ i HALLOUMI) oraz w sprawie T-534/10 (HELLIM) na grunt niniejszej sprawy. Sprawy te nie dotyczyły znaków certyfikujących, lecz innych rodzajów znaków towarowych, a mianowicie, odpowiednio, zwykłych unijnych znaków towarowych i wspólnych znaków towarowych. Podstawową funkcją takich znaków jest wskazanie handlowego pochodzenia towarów (w przypadku znaku wspólnego większej liczby podmiotów gospodarczych powiązanych członkostwem w stowarzyszeniu). Znaki certyfikujące nie pełnią natomiast podstawowej funkcji wskazania pochodzenia, lecz funkcję odróżnienia klasy towarów, a mianowicie towarów certyfikowanych, co oznacza, że są one w rzeczywistości zgodne z przepisami dotyczącymi dozwolonego stosowania znaku certyfikującego HALLOUMI i zgodnie z nimi zostały dopuszczone do wytwarzania. Ponadto właściwy krąg odbiorców w tych wcześniejszych wyrokach Sądu był inny niż właściwy krąg odbiorców w niniejszej sprawie.

Po drugie, Sąd niesłusznie orzekł, że wcześniejszy krajowy znak towarowy – w niniejszym przypadku krajowy znak certyfikujący – był całkowicie pozbawiony charakteru odróżniającego jako odróżniającego towary certyfikowane od towarów niecertyfikowanych; niesłusznie uznał, że znak towarowy ma charakter opisowy lub rodzajowy; niesłusznie podważył krajową ochronę krajowego znaku towarowego; oraz niesłusznie podważył w postępowaniu w sprawie sprzeciwu przed EUIPO ważność wspomnianego znaku towarowego.

Po trzecie, Sąd popełnił błąd w porównaniu znaków towarowych i w ocenie prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd. Błędnie podszedł do tych kwestii tak, jakby wcześniejszy znak towarowy był raczej znakiem towarowym wskazującym na pochodzenie niż znakiem certyfikującym. Nie uznał, że wcześniejszy znak towarowy jako znak certyfikujący ma jakikolwiek charakter odróżniający, tj. odróżniający towary, które w rzeczywistości spełniały normy znaku certyfikującego i zostały w rzeczywistości wyprodukowane przez producentów upoważnionych przez posiadacza znaku certyfikującego. Nie wziął również pod uwagę sposobu, w jaki znaki certyfikujące są zwykle używane (tj. niezmiennie wraz z odróżniającą nazwą, znakiem towarowym lub logo). Nie rozważył znaczenia i istoty spornego unijnego znaku towarowego, w szczególności nie rozważył, czy element „HALLOUMI” miał niezależny charakter odróżniający w późniejszym znaku towarowym jako oznaczenie wskazujące, w przeciwieństwie do stanu faktycznego, że towary objęte spornym unijnym znakiem towarowym były towarami certyfikowanymi.

Po czwarte, Sąd nie wziął pod uwagę krajowych przepisów i orzecznictwa w odniesieniu do zakresu i skutków krajowych znaków certyfikujących. Warunki i sposoby stosowania przepisów państw członkowskich dotyczących znaków certyfikujących nie zostały zharmonizowane na mocy dyrektyw w sprawie znaków towarowych 89/104⁽¹⁾ czy 2008/95⁽²⁾, a mimo to rozporządzenie w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej stanowi, że takie krajowe znaki towarowe mogą stanowić podstawę dla wcześniejszych praw, które uniemożliwiają rejestrację znaków towarowych. Prawa takie należy rozpatrywać w świetle orzecznictwa krajowego i przepisów krajowych, analogicznie do różnych praw krajowych wynikających z art. 8 ust. 4 rozporządzenia w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej (które to prawa również nie są zharmonizowane i różnią się znacznie pod względem charakteru, zakresu i skutków w poszczególnych państwach członkowskich).

⁽¹⁾ Pierwsza Dyrektywa Rady 89/104/EWG z dnia 21 grudnia 1988 r. mająca na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (Dz.U. 1989, L 40, s. 1).

⁽²⁾ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/95/WE z dnia 22 października 2008 r. mająca na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (Dz.U. 2008, L 299, s. 25).

**Odwołanie od wyroku Sądu (ósma izba) wydanego w dniu 11 lipca 2018 r. w sprawie T-644/16,
ClientEarth / Komisja, wniesione w dniu 25 września 2018 r. przez ClientEarth**

(Sprawa C-612/18 P)

(2019/C 93/33)

Język postępowania: angielski

Strony

Wnoszący odwołanie: ClientEarth (przedstawiciele: O.W. Brouwer, advocaat, N. Frey, Solicitor, E.N.M. Raedts, advocaat)

Druga strona postępowania: Komisja Europejska

Żądania wnoszącego odwołanie

Wnoszący odwołanie wnosi do Sądu o:

- uchylenie wyroku Sądu z dnia 11 lipca 2018 r. w sprawie T-644/16 (zwanego dalej „zaskarżonym wyrokiem”) i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpoznania;
- obciążenie Komisji kosztami postępowania.

Zarzuty i główne argumenty

Zarzut pierwszy: naruszenie prawa i uchybienia proceduralne w zaskarżonym wyroku w odniesieniu do argumentu, w myśl którego ujawnienie dokumentów nie może osłabić pozycji negocjacyjnej Komisji (pkt 34–51 zaskarżonego wyroku) poprzez:

- rozszerzenie zakresu wyjątku na informacje, które nie są ściśle związane z planowaną umową międzynarodową;
- stosowanie wyjątku dotyczącego stosunków międzynarodowych bez konieczności konkretnego wyjaśnienia, w jaki sposób ujawnienie dokumentów mogłoby stanowić konkretne i faktyczne naruszenie stosunków międzynarodowych;
- zastąpienie rozumowania dotyczącego analizy prawnej zawartej w żądanych dokumentach; oraz
- przeinaczenie środków dowodowych dotyczących stanu negocjacji w chwili wydania zaskarżonej decyzji.

Zarzut drugi: naruszenie prawa w zaskarżonym wyroku w odniesieniu do argumentu, w myśl którego strategiczne cele Unii Europejskiej nie byłyby zagrożone (pkt 52–53 zaskarżonego wyroku).

Zarzut trzeci: uchybienie proceduralne i naruszenie prawa wynikające z zawartych w zaskarżonym wyroku ustaleń w odniesieniu do argumentu, w myśl którego ujawnienie żądanych dokumentów raczej wspiera, a nie podważa interes publiczny w odniesieniu do stosunków międzynarodowych (zaskarżony wyrok pkt 54–58).

Zarzut czwarty: naruszenie prawa i nieprawidłowości w postępowaniu wynikające z zawartych w zaskarżonym wyroku ustaleń w odniesieniu do argumentu, w myśl którego nieujawnienie dokumentów do czasu, gdy „trwają negocjacje” faktycznie skutkuje bezterminową odmową dostępu do dokumentów (pkt 59–67 zaskarżonego wyroku).

Zarzut piąty: przeinaczenie podniesionych przed Sądem argumentów wynikające z zawartych w zaskarżonym wyroku ustaleń w odniesieniu do argumentu Komisji, w myśl którego rozporządzenie nie pozwala na ujawnienie dokumentów „do czasu, gdy nie jest znane stanowisko Trybunału” (pkt 68, 69 zaskarżonego wyroku).

Zarzut szósty: uchybienie proceduralne wynikające z zawartych w zaskarżonym wyroku ustaleń w odniesieniu do argumentu siódmego, w myśl którego ujawnienie dokumentów nie może zależeć od okoliczności, że partnerzy handlowi Komisji podlegają takim samym obowiązkom przejrzystości (pkt 72–74 zaskarżonego wyroku).

Zarzut siódmy: naruszenie prawa poprzez uchybienie art. 4 ust. 6 rozporządzenia nr 1049/2001 ⁽¹⁾ w ramach oceny wniosku o częściowy dostęp do dokumentów (pkt 79–90 zaskarżonego wyroku).

⁽¹⁾ Rozporządzenie (WE) nr 1049/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 30 maja 2001 r. w sprawie publicznego dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji (Dz.U. 2001, L 145, s. 43).